

Ob. Wiktor Jabiełski ur. 21.08.1924 r. Inwalida Pogr. Ustka
Zam. 76-270 Ustka ul. Szwarcwaldska 49m2 II/503/L-YNEL0
dnia 31.11.89
Nr dziennika 830

Ustka
dnia 29.03.1989 r.

© ARCHIWUM WSKRONIF

Konkurs

"Wschodnie losy Polaków"
"Kontakty" ul. Szwarczewskiego 7. 18-400 Komrów
Gocło "Dąb."

(567)

1st

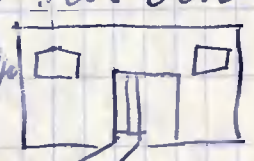
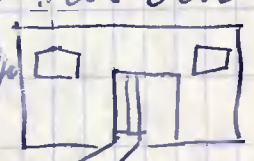
W 1939 r. miałem 15 lat, mieszkalem z rodzicami w
Stonimie, w budynku kolejowym, przeznaczonym
dla maszynisty wodociągu, 600 metry od Stacji
Kolejowej Stonim. Mój ojciec pracował na
stanowisku maszynisty wodociągu kolejowego w
Stonimie, jego stanowisko polegało na zaopatreniu
w wodę stacji Kolejową Polonka, Stonim, Jeriornica
i Żelwa, do Polonki, Jeriornicy i Żelwy, ojciec
dojeżdżał pociągami jeden raz w tygodniu żeby
na tych stacjach kolejowych napompować piętną
wiercisznią wody za pomocą kotła parowego i
porowej maszyny wierzącej. W Stonimie na
kolejowym wodociągu był spaliny silnik Perkun
który po wstęgnięciu robił obrót pompy, która
ciągnęła wodę do wierciszni, silnik spaliny
w Stonimie mój ojciec nie obsługiwał bo jeździł
w delegacji to do Polonki, Jeriornicy i Żelwy.
Na wodociągu w Stonimie ja sterowałem silnik
spaliny Perkun zawsze rano na 2 godziny
żeby wodę napompować piętną wiercisznią i szedłem
do Szkoły Państwowej na popołudnie, a mój brat
Cristian szedł do Szkoły z rana na godzinę i
przechodził popołudniem i przed wieczorem sterował
silnik spaliny Perkun i pompował wodę do wierciszni.

przez 2 godziny, była sygnalizacja to jest dźwięk
i kiedy byłoby wody pełna w trycisnie to dźwięk
dawał sygnał do sygnalizacji i dźwięk, w tym czasie trzeba było
wyłączyć silniki. W marcu 1939 r. była oficjalnie ogłoszona
mobilizacja rezerwistów do polskiego Wojska. W Stonimie
stało 2 pułki piechoty 79 i 80. Kiedy w marcu ogłoszono
pierwszą mobilizację, powstał wielki ruch
pociągów z wojskiem, przewożących wojsko Polskie
na granicę polsko-niemiecką. Ja jako 15 letni
chłopak, lubitem w czasie wakacji szkolnych w 1939 r.
chodzić na dworzec kolejowy w Stonimie i przepatry-
wać się jak przejeżdżają pociągi towarowe z wojskiem.
2 Jak również lubitem czytać gazety, które tu pisa-
ły. Tem w Ruchu na dworcu kolejowym, lubitem czytać
gazety, Dziennik Brytyjski i Polska Zbrojna, jak pamietałem
wówczas w gazetach pisało, że w Związku Radzieckim
znajduje się delegacja rządowa Francji i Anglii
to jest w Moskwie która prowadzi rokowanie
z rządem Radzieckim, że jeśli Niemcy hitlerow-
skie uderzą militarnie na Polskę, to Francja i
Anglia wyprzedzą Niemcom hitlerowskiemu wojnę
a Związek Radziecki żeby dopomógł Polsce
wysłać armię czerwoną dla pomocy armii
polskiej, te rokowania trwały co 3 dni sięce i
nie osiągnięto porozumienia, ponieważ jak pisała
polska prasa, Związek Radziecki już chce armię
czerwoną wprowadzić do Polski, zanim nastąpi
agresja Niemiec hitlerowskich na Polskę. Wreszcie
minister spraw zagranicznych Polski Beck
nie zgodził się na propozycję rządu Związku
Radzieckiego żeby armia czerwona wkroczyła
do Polski, rokowania Radziecko-Francuskie i
Angielskie poniosły fiasko, delegacje rządowe

Francji i Anglii opuścili Moskwę i porzucili z
do swych krajów; porozumienia ze Związkiem Radzieckim
nie osiągnięto. Wczesny marszałek Polski Edward
Rydz Smigły wystąpił z propozycjami do
narodu polskiego i mówił, jesteśmy silni
zwarcie gotowi odeprzeć każdą agresję wroga
nie oddamy nawet grzeczki wroga. W koncu
sierpnia 1939 r. Wczesny minister spraw zagranic
- czech Niemiec Hitlerowski Pybentrop, pojechał
do Związku Radzieckiego, i zawarł pakt o nie-
- agresji między Związkiem Radzieckim i Niemcami
Hitlerowskimi. 1 września 1939 r. Niemcy hitlerowskie
uderzyli militarnie na ziemie polskie, Wojsko
Polskie bezskutecznie stawiało opór; niemieckie
wojska bliskawicznie posuwały się na ziemie
państwa polskiego. Ogromna mobilizacja rezerwistów
tworzyła istny batalion transporty pociągowe
przewoziły rezerwistów do Polskiej Komendy 3.
Urupel dzień i odwozili spowrotem, ponieważ nie
byli powrotami do swych jednostek wojskowych
w których kiedyś służyli. Wojna trwała, na
dworcu kolejowym w Stoninie była zorganizowana
pomoc dla Wojska Polskiego przez Czerwony Krzyż.
Transporty z Wojskiem Polskim przejeżdżali jeden
za drugim na wschód w stronę Baranowic.
Polski Czerwony Krzyż, to jest pracownicy, a przeważnie
byli dziewczynami z Gimnazjum, wychodzili z
dworca kolejowego z koszami kielbasi chleba i roz-
- dawali żołnierzom Wojska Polskiego z przejeżdżających
transportach wojskowych, mówito się że Wojsko Polskie
robi przegrupowanie swych sił i na polskim polsiu
ma się odbyć decydująca bitwa z wojskami
hitlerowskimi, dlatego w tym kierunku jechali

transporty z Wojskiem Polskim na wschód w stronę
Beranowicy. Gdzieś 15 września 1939r. dokładnie daty nie
pamiętam. Polska Komenda Urzędnicza ogłosiła nabór
ochotników do Wojska Polskiego, o tem mi pośredniczył
mój brat Władysław który wtedy miał 20 lat.
Plano posiliłmy z bratem o godzinie 5 tej na punkt
zbiorowy i zafłismy kolejkę do wpisania się do Wojska
Polskiego. Ochotnicy byli przeważnie młodzi uczniowie
Gimnazium, ale ci byli ludzie starsi po lat 50 i więcej.
Przyta nasie kolejka i Kapitan Wojska Polskiego
zapisał nas na liście o przyjeździe do Wojska Polskiego,
nie dlatego jednak została moja radość o przyjeździe
zjawił się major Wojska Polskiego i karat stając
dłuch szeregu według wzrostu, my mali bilismy
na koncu major podnieł dłonie rękou wskazał
i powiedział, wy chłopaki jesteście za młodzi i
idcie do domu na drugi rok was przyjmimy.
rozczlismy się, ja jeszcze byłem jakiś czas na punkcie
zbiorowym, widziałem jak przypięli umundurowanie
które otrzymywali ochotnicy, okrycając nogi
oszaciami nucili posenki Wojenko Wojenko coś
ty za prami ci katobę idę malowanymi, sami wybierani.
Z tem spytawali mi try. W tym samym dniu wieczorem
mój brat Władysław przypieł do domu umundurowany
jako żołnierz Wojska Polskiego, ptasce miał
długie z czerwonymi epuletami to jest Krakusów,
poręgnat się z rodzicami i zinnę i powiedział że
że za kilka godzin mają wymarsz że Stonima w
stronę Wilna. Po 17 września 1939r. po przekroczeniu
Armii Czerwonej Związku Radzieckiego, wschodnich
granic Przicipospolitej Polski, w Stonimie została
utworzona milicja z miejscowej ludności Białoruskiej i żydów
która zacięgnęła warty na obiektach urzędowych i kolejowych
i także rozbrajała matę zgrupowania Wojska Polskiego.

Oficerów Wojska Polskiego brali do niewoli niektórzy opo-
-rnych rozceliwali, majątki byli rozgrabiane niektórzy ich
własności zamordowali przez ludność miejscową.
Wspamiętam daty którego to było w sierpniu 1939r. kiedy
armia Czerwona Związku Radzieckiego wkroczyła
do miasta Stonim, pamiętam że to gdzieś było w
przed potudnie tłumy ludności Białostockiej, żądali
kwiaty na cześć armii Czerwonej wkraczającej do
Stonima, niektóre kolumny czołgów zatrzymały
się i czołgów czołgisi witali się z miejscową ludnością
pewnie z młodzieżą która wręcała im kwiaty,
przyjechała kolumna czerwonej armii Czerwonej,
która ustanowiła się z boku ulicy z kabin wysi-
kirowcy wojskowi, czołgista armii Czerwonej
Cała armia Czerwona była nasyciona propagandą
czołgisi jak i czołgista Kierowcy mówili dla spoty-
kającej ludności że w Związku Radzieckim ludność
żyje jak w raju, w miastach mają w dżozel, kobiety
mają równouprawnienie, w miastach prace wykonuje 5
maszyn, szkoły otwarte dla wszystkich bezpłatnie i
t.d. Zwróciłem się do władzy Radzieckiej w Stonimie
pояsili się trudności z zapewnieniem w żywności, a
zostawia ustalali się kolejki za chlebem, ale w
miastach w czasie wszystko się ustabilizowało się,
niektóre towary żywnościowe można było bez trudu
kupić w sklepach sklepach parastworzych i
na wolnym rynku, materiały odzieżowe i obuwie
były na katonu. Gdzieś po 20tym września wrócił
mój brat Władysław do domu z Wojska Polskiego,
bosy i obdarty w jakichś ładnym cywilnie, opowiadał
że ochotnicy Wojska Polskiego ^{z domu} się ^{domu} policyja
straz wojskowa, robotki w Wojsku Polskiego,
harceze, mieli zamiar przedostać się na Litwę, lecz

zawieszonym, brat wziął do siebie i przyjechał do
Stonima i przyszedł do domu, potem milicja szukała
cechowników którzy wrócili do domu i aresztowanych
ale brata nie aresztowali. Ruch pociągów znacznie
się zwiększył za stacji Radwieckiej, na wodociąg
przyjeżdżało jeszcze 3 osoby a mnie za miesiąc, jesienią
1940r. mając 16 lat ojciec uredził mnie na 7
zimą do pracy opalać wierzchni i żurawie w domu.
Zima 1940-41 była bardzo mroźna mroź oboho-
-dnie do 40 stopni w nocy, w tym czasie kiedy ja
opalałem wierzchni i żurawie w domu, jak N.K.W.D. wzięto polskie rochiny do wagonów
towarowych nie opalonych przy mrozie 40 st.
nocy, byli to rochiny byłych podoficerów i
oficerów zastawczych Wojska Polskiego, policji,
strazy wiejskiej, urzędników państwowych,
etników organizacji promilitarnych jak,
szereży, krakusy, harcerek i t.d. Kiedy przyjeżdżał
cigaretki na N.K.W.D. wchodzili do mieszkań
karano zbierać się w ciągu 15 minut do odjazdu,
obroniono bracie się tylko do rzki. Kłumki,
pakożano do cygarówek z wierzchni obożarost
towarowych, przed rampą gdzie stał transport
okrzęty kłumki pierścieniami wojsk N.K.W.D.
Kiedy pierścieni w odległości 50 m. od siebie, tu
pakożano polskie rochiny do nieopalonych
wagonów towarowych, kobiet i dzieci w każdym
wagonie był zrobiony otwór ^{z desek} do oddania siki i
kuli etc - taki sposób. Akcja  wywóz ludności
polskiej na sibir przez całą  zimą 1940-41r.

Po zakończeniu zimy pracowałem w 1941r. przy ukladaniu
nie drugiej linii wodociągowej, mój ojciec pracował jako stary
maszynista z obrotu w Stonimie na Radwieckiej Kolei

Ja pracowałem do czasu napadów niemieckich hitlerowskich
na Dworzec Radwiecki to jest 22 czerwca 1941 r. jak
to pisatem przy urzędowaniu drugiego przewodu wodocięgo-
wego, 22 czerwca 1941 r. to była niedziela, ogłoszono
po radzie że Wojska Niemiec hitlerowskich ogad.
3 rano uderzyli militarnie na Dworzec Radwiecki
Rano Radwiecki Zarządca Stacji Stonim karat
zgłosić się po morski precie garowe w dystrykt
Kolejarskim, o godz. 10 rano 22 czerwca 1941 r. telefo-
nicznie Wacelbrik Parowozowni chałhojstwa
Antonow, z Baranowicz przekazał mojemu ojcu
tele że ja mam pracować jako maszynista
wodocięgu na st. Stonim, Pociąg jechali towarowe
z rodzinami polskimi podlegające wywózce na
sibir i rodziny oficerów armii Radwieckiej, 8.
polskie rodziny byli deportowani już od
ziensy 1941 r. z okolic Białego Stoku na
sibir, jechali lokomotywy po 15 sztuk szerep-
ne w stronę Baranowicz z ograniczeniem czasu co
15 minut, pompowatem wodę zilnikiem i pompą be-
prawy całą drogę niedużo na poniedziałek
w poniedziałek, wieczorem ruch pociągów ustal
sygnalizacja pokazata mi że jest olویه wody
na wien ciśnien, zamknięciem pompowni i przedtem
zobacując na obrzeże kolejowy, była cisza, słynnego
ruchu nie było tylko telegraf traskał, spotkaniem
miejscowych kolejarzy którzy mi powiedzieli że
Stonim jest odcięty przez wojska hitlerowskie i że
lokomotywa manewrowa lut zwa Kukuška odjechała
do Baranowicz z Zarządca st. Stonim i kolejarzami
Radwieckimi. We wtorek to jest 24 czerwca 1941 r. Wojska
niemieckie hitlerowskie zajęli miasto Stonim i prowadzili
zimi w ogniu z napotykanymi oddziałami armii Radwieckiej
To narodzi dystrykt co przysyłem w czasie okupacji mi 89 opisac osobno